

Oficjalnie wiemy, że misje Apollo zakończyły się w 1972 roku wraz z powrotem na Ziemię misji Apollo 17. Są jednak ludzie, którzy twierdzą, że miały miejsce jeszcze co najmniej trzy kolejne ekspedycje. Co chciano ukryć?

Co znaleziono na Księżycu?

Tajemnica misji Apollo 20

Victor Orwellsky

Ciężko jest zliczyć teorie związane z tym, co znajduje się na Księżycu i tym jak ostatecznie przebiegły misje Apollo. Chociaż nieustającą popularnością wciąż cieszy się teoria, że Amerykanie nigdy na Srebrnym Globie nie wylądowali i mamy do czynienia z jedną wielką mistyfikacją, to warto zapoznać się także z innymi stanowiskami.

W ciągu ostatnich kilku lat tematyka Księżyca zdaje się ponownie zyskiwać na znaczeniu. Z jednej strony przypominała sobie o nim kultura popularna między innymi za pośrednictwem filmów „Apollo 18” i „Iron Sky”, równocześnie jednak koncepcje powrotu na ziemskiego satelitę zostają ponownie odgrzebane przez rządy kolejnych państw i firmy prywatne. Najbardziej zaawansowane wydają się być projekty finansowane przez rząd japoński, który deklaruje, że już w 2030 roku na Księżycu powstanie pierwsza, w pełni zrobotyzowana baza kosmiczna. Obok nich trwa wyścig w konkursie Google Lunar X Prize gdzie na nagrodę w wysokości 20 milionów dolarów może liczyć pierwszy prywatny zespół, który na powierzchni satelity umieści sprawnego łazika i prześle na Ziemię zdjęcia wysokiej jakości.

Zapewne właśnie z tego powodu NASA postuluje utworzenie na Księżycu tak zwanych „no fly zones” czyli stref, nad którymi nie wolno będzie latać. Oficjalnym powodem jest ochrona miejsc, w których po raz pierwszy człowiek postawił stopę, cała sprawa wydaje się być jednak o wiele bardziej podejrzana. Zwraca się bowiem uwagę na możliwość istnienia na Księżycu struktur obcego pochodzenia, które agencje rządowe chcą ukryć przed światem.

Ciała kosmitów

16 sierpnia 1976 roku na południowy zachód od krateru Delporte po niewidocznej stronie Księżyca stanął lądowik, w którego wnętrzu znajdowali się członkowie wspólnej, sowiecko-amerykańskiej wyprawy „Apollo 20”, William Rutledge, Leona

Synder oraz Aleksiej Leonow. Celem misji było zbadanie wielkiego obiektu w kształcie cygara sfotografowanego jeszcze przez ekipę Apollo 15. Odkrycie tej tajemniczej konstrukcji było na tyle istotne, że władze USA zdecydowały się zaprosić ZSRR do udziału w misjach Apollo i wspólnie dokonać niezbędnych badań.

Numeracja może się wydać zaskakująca. Misja Apollo oficjalnie została zakończona na locie numer 17, który opuścił powierzchnię ziemskiego satelity 14 grudnia 1972. Miał to być ostatni raz do dnia dzisiejszego, kiedy człowiek stąpił po Srebrnym Globie. Ze względu na cięcia budżetowe kolejne loty zostały wstrzymane i program Apollo zo-



stał zamknięty, jednak zdaniem mieszkającego obecnie w Rwandzie Williama Rutledge’a dowódcy wyprawy Apollo 20 program został po prostu utajniony i doszło do jeszcze trzech kolejnych lądowań misji Apollo 18, 19 i 20. On sam miał być uczestnikiem ostatniej z nich.

Według Rutledge’a badany przez nich obiekt był ogromnym statkiem kosmicznym, którego wiek oceniono na około 1,5 miliarda lat. Wokół statku znajdowało się „miasto” – tajemnicza, prawie zupełnie zrujnowana konstrukcja niewiadomego pochodzenia. W samym pojeździe członkowie wyprawy znaleźli ślady roślin, a także zwłoki dwóch istot po-

zaziemskich. Ciało jednej z nich, nazwano „Mona Lisa EBE”. EBE (Extraterrestrial Biological Entity – pozaziemska istota biologiczna), była humanoidem płci żeńskiej wzrostu 1,65 m. Ponieważ do jej palców i oczu przytwierdzone były różnorakie urządzenia, stwierdzono, że najprawdopodobniej była pilotem. Co ciekawe, pomimo upływu czasu jej ciało było w tak dobrym stanie, że można było dokonać niezbędnych pomiarów. Zwłoki drugiego członka załogi były o wiele bardziej zniszczone, jednak na Ziemię udało się zabrać jego głowę.

Rewelacje Rutledge’a miały zostać przez niego ujawnione między innymi w wywiadzie, jakiego udzielił w maju 2007 roku. W sieci umieścił on również niektóre nagrania z wyprawy na Księżyc, możemy tam zobaczyć między innymi „Mona Lisę”. Zdaniem Rutledge’a jeszcze przez wrześniem 2007 roku rząd USA ujawni informacje o odkrytym na Księżycu statku kosmicznym. Przestrzegając także przez rok 2012, kiedy to jego zdaniem „słabi umrą, a rządy będą ratować resztki swojego dziedzictwa [...] każdy musi być przygotowany na rok 2012”.

Proroctwa Rutledge’a

Jak traktować słowa Rutledge’a? Czy jest on tylko kolejnym, szukającym rozgłosu mitomanem? Krytycy jego rewelacji wskazują na fakt, że misje Apollo bardzo trudno byłoby zachować w tajemnicy, zważywszy, że przy obsłudze każdego lotu pracować musi co najmniej 300 osób. Tym trudniej byłoby ukryć start rakiet Saturn V wynoszących lądowiki Apollo na orbitę. Również film pokazujący badanie ciała „Mona Lisę” wydaje się być fałszerstwem – jak zwrócił uwagę autor na stronie „Movies Online” przy okazji recenzji filmu „Apollo 18”, gdy uważnie przyjrzymy się nagraniu zobaczymy, że na znajdujące się tam osoby działają siły grawitacji. Z drugiej jednak strony na Księżycu również jest grawitacja, chociaż o wiele słabsza.

Sam Rutledge wskazuje na to, że wielu uczestników tajnych misji zginęło w tajemniczych okolicznościach, wciąż jednak żyje kilka osób, zarówno po stronie amerykańskiej jak i rosyjskiej, które były bezpośrednio związane z lotami. Wyraźnie stara się przekonać do swojej wersji wydarzeń publikując w sieci materiały związane z wyprawą i dokonanymi odkryciami. Czy czerpie on z tego jakiegokolwiek korzyści, jeśli nie, po co by to robił?